

PRAWO JAKO PROJEKT PRZYSZŁOŚCI

redakcja naukowa

Paweł Chmielnicki, Dobrochna Minich

Damian Brodacki, Przemysław Buczkowski, Paweł Chmielnicki

Jarosław Czerw, Ewelina Gee-Milan, Ryszard Grupiński

Izabela Jankowska-Prochot, Bartosz Kotowicz, Olgierd Kucharski

Julia Kujda, Marian Andrzej Liwo, Aneta Łazarska

Magdalena Malinowska-Wójcicka, Grzegorz Maroń, Dobrochna Minich

Stanisław Niemczyk, Bartłomiej Opaliński, Piotr Woźniakiewicz



Wolters Kluwer

PRAWO JAKO PROJEKT PRZYSZŁOŚCI

PRAWO JAKO PROJEKT PRZYSZŁOŚCI

redakcja naukowa
Paweł Chmielnicki, Dobrochna Minich

Damian Brodacki, Przemysław Buczkowski, Paweł Chmielnicki
Jarosław Czerw, Ewelina Gee-Milan, Ryszard Grupiński
Izabela Jankowska-Prochot, Bartosz Kotowicz, Olgierd Kucharski
Julia Kujda, Marian Andrzej Liwo, Aneta Łazarska
Magdalena Malinowska-Wójcicka, Grzegorz Maroń, Dobrochna Minich
Stanisław Niemczyk, Bartłomiej Opaliński, Piotr Woźniakiewicz



SERIA **MONOGRAFIE**

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez
Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego



Stan prawny na 1 listopada 2022 r.

Recenzenci

Prof. dr hab. Adam Sulikowski

Dr hab. Jerzy Paśnik, prof. WSiB Vistula

Wydawca

Anna Kubuj-Kacperek

Redaktor prowadzący

Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne

JustLuk

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2022

ISBN 978-83-8328-222-0

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Słowo wstępne	13
Wprowadzenie	17

Część I

Przyszłość prawa jako podsystemu porządku instytucjonalnego

Dobrochna Minich

Prawo dnia jutrzejszego z perspektywy antropologii filozoficznej oraz ewolucyjnej teorii prawa – preliminaria	25
1. Uwagi wstępne: społeczeństwo – państwo – prawo	25
2. Ewolucyjna koncepcja prawa	30
3. Wnioski końcowe	34

Ryszard Grupiński

Prawo erozji prawa	39
1. Nomadyczny paradygmat prawa	41
2. Prawo jako opis związku zjawisk	43
3. Prawo a norma – różnica znaczeń	45
4. Prawo erozji prawa	51

Piotr Woźniakiewicz

Pojęcie sankcji w prawie przyszłości	61
---	-----------

Damian Brodacki**Prawne aspekty przeciwdziałania dezinformacji w dobie**

konfliktów i kryzysów	86
1. Wprowadzenie	86
2. Pojęcie dezinformacji i poszukiwanie jego legalnej definicji	87
3. Narzędzia prawne służące przeciwdziałaniu dezinformacji	89
4. Specjalne środki przeciwdziałania dezinformacji	94
5. Podsumowanie	97

Grzegorz Maroń**Weryfikacja faktów (fact-checking) – ochrona czy zagrożenie**

wolności wypowiedzi? Studium przypadku infodemii	100
1. Wprowadzenie	100
2. Dwa sposoby pojmowania wolności słowa	102
3. Standardy weryfikacji faktów a realia fact-checkingu	105
4. Weryfikacja faktów u podstaw reglamentowania wolności wypowiedzi	108
5. Fact-checking wobec „infodemii”	111
6. Podsumowanie	116

Magdalena Malinowska-Wójcicka**Ograniczenie udziału społeczeństwa w tworzeniu prawa**

1. Wprowadzenie	121
2. Gwarancje prawne konsultacji publicznych w tworzeniu prawa	123
3. Przestrzeganie wymogu konsultacji publicznych	129
4. Analiza konsultacji publicznych w rządowych projektach ustaw	131
5. Wnioski	140

Część II

Przyszłe determinanty realizacji praw podmiotowych

Przemysław Buczkowski, Ewelina Gee-Milan, Julia Kujda

Ewolucja praw zwierząt domowych – oczekiwania społeczne

i wyzwania dla prawodawstwa	149
1. Ewolucja postaw wobec zwierząt	149
2. Historia praw zwierząt w Polsce	151
3. Badania dotyczące postaw wobec zwierząt	155
3.1. Uwagi wprowadzające	155
3.2. Badanie autorskie	156
3.3. Metoda badawcza i badana grupa	157
3.4. Skala postaw wobec podmiotowości zwierząt domowych	161
3.5. Współwłasność a dobro zwierzęcia	162
3.6. Wyłączna własność a dobro zwierzęcia	163
3.7. Dzieci a zwierzęta domowe	164
3.8. Podsumowanie	165

Izabela Jankowska-Prochot

Odpowiedzialność karna a działalność autonomicznych

robotów. Wyzwania prawne i etyczne w polskim i światowym

dyskursie naukowym	170
1. Wstęp	170
2. Roboty w codziennym życiu	172
3. Odpowiedzialność karna robotów	177
4. Podsumowanie	186

Bartosz Kotowicz, Bartłomiej Opaliński

Wzmacnianie funkcji redystrybucyjnej państwa jako

instrument walki o władzę. Teraźniejszość i perspektywy	191
1. Wprowadzenie	191
2. Zagadnienia badawcze	194
3. Sytuacja polityczna w badanym okresie	195
4. Wnioski z badań polskiego ustawodawstwa w latach 2012–2021	198
5. Podsumowanie	203

Paweł Chmielnicki

Walka z patologiami czy „dokręcanie śruby”? Przyszłość prawnych form zwalczania tzw. efektu gapowicza	211
--	------------

Aneta Łazarska, Stanisław Niemczyk

Standardy prawno-medyczne udzielania teleporad a dobro pacjenta – wyzwania i zagrożenia	227
1. Wstęp	227
2. Podstawy normatywne	229
3. Definicja teleporady	231
4. System łączności	233
5. Teleporada: konieczność czy możliwość?	234
6. Wyłączenia teleporady	237
7. Zakres przedmiotowy teleporady	239
8. Zagrożenia związane z teleporadami	243
9. Wizja przyszłości	246
10. Wnioski <i>de lege ferenda</i>	248
11. Podsumowanie	249

Część III

W cieniu „bomby D” – prawo wobec deficytu popytu na pracę

Marian Andrzej Liwo

Prawo pracy wobec zagrożeń współczesnego świata.	
Bezczynność zawodowa i koniec pracy	257
1. Charakter prawny prawa pracy	257
2. Zagrożenia współczesnego świata na tle pojęcia bezpieczeństwa	259
3. Realia bezczynności zawodowej i końca pracy w wyniku rewolucji technologicznej	263
4. Podsumowanie i wnioski	267

Olgierd Kucharski

Przyszłość prawa pracy. Przyczynek do dyskusji	273
1. Wstęp	273
2. Filozoficzne uwarunkowania życia społecznego	275
3. Konstytucyjne podstawy prawa pracy	278

4. Podstawy prawne wykonywania pracy, źródła prawa	
pracy	280
5. Czas pracy, wynagrodzenia, urlopy	283
6. Podsumowanie	285

Jarosław Czerw

Praca zdalna w uregulowaniach Kodeksu pracy – wnioski	
<i>de lege ferenda</i>	288

WYKAZ SKRÓTÓW

k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.	– ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2022 r. poz. 1510 ze zm.)
NRL	– Naczelna Rada Lekarska
pr. pras.	– ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914)
pr. tel.	– ustawa z 16.07.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1648)
r.t.p.o.z.	– rozporządzenia Ministra Zdrowia z 12.08.2020 r. w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2022 r. poz. 1194)
ustawa o COVID-19	– ustawa z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.)
u.z.l.	– ustawa z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 2022 r. poz. 1731 ze zm.)

SŁOWO WSTĘPNE

Pracownicy, współpracownicy, przyjaciele, studenci oraz absolwenci Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego podjęli miły trud przygotowania monografii dla uczczenia jubileuszu 25-lecia Wydziału. Krąg autorów obejmuje znakomite gremium osób reprezentujących nie tylko środowiska naukowe uczelni krajowych, lecz także przynależących do instytucji skupiających praktyków, w tym m.in. Naczelnego Sądu Administracyjnego czy też Stowarzyszenia Badań nad Źróżłami i Funkcjami Prawa FONTES.

Monografia *Prawo jako projekt przyszłości* pod redakcją naukową prof. dr. hab. Pawła Chmielnickiego oraz dr Dobrochny Minich powstała w ramach obchodów Jubileuszu 25-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego i stanowi próbę odmiennego spojrzenia na problemy prawa. Badania, dla których punktem wyjścia jest obserwowalne zjawisko wielokierunkowych zmian w sferze procesów społeczno-gospodarczych, technologicznych, ideologicznych czy czyisto politycznych, są liczne i niewątpliwie obejmują zjawiska ważne z zakresu rozumienia, tworzenia, stosowania i interpretacji prawa, we wszystkich ważnych obszarach. Autorzy monografii wskazują na rolę prawa w formowaniu ładu aksjonormatywnego, zwłaszcza na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, chodzi o zmiany przedmiotu i kierunku regulacji prawnych (które sprawy i w jaki sposób będą regulowane) oraz, po drugie, o zmiany cech systemowych samego prawa jako części składowej porządku instytucjonalnego.

Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego był pierwszym wydziałem prawa w Polsce wśród uczelni niepublicznych. Od sa-

mego początku jest on wysoko sytuowany w ogólnopolskich rankingach, w tym tych przygotowanych przez „Dziennik Gazetę Prawną” i „Rzeczpospolitą”. Studencka Poradnia Prawna Uczelni Łazarskiego znalazła się na pierwszym miejscu wśród poradni prawnych uczelni publicznych i niepublicznych w najnowszym III rankingu „Rzeczpospolitej”.

Nasz Wydział od 25 lat dba o rozwój naukowy pracowników i studentów oraz nieustannie dokonuje starań na rzecz poprawy jakości kształcenia i upracticznienia zajęć. Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć uzyskanie w 2006 r. uprawnień do nadawania stopnia doktora (jako pierwszy wydział prawa uczelni niepublicznej), a w 2016 r. – uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo. Wydział wydaje czasopismo „Ius Novum”, które na liście Ministerstwa Edukacji i Nauki ma przyznane 100 pkt. Jest wysoko oceniany przez Polską Komisję Akredytacyjną. Decyzją Komisji kierunek prawo prowadzony na Uczelni Łazarskiego, jako jeden z pięciu w Polsce, uzyskał ocenę wyróżniającą, najwyższą z możliwych, otrzymując najwyższe noty we wszystkich przyjętych przez PKA kryteriach jakościowych.

W ciągu 25 lat istnienia Wydziału Prawa i Administracji jego mury opuściło ponad 8300 absolwentów, w tym ponad 6200 absolwentów prawa. Od 2006 r. na wydziale wypromowaliśmy 68 doktorów prawa i poprowadzono 9 postępowań habilitacyjnych. W roku 2011 Wydział zainaugurował program International Legal Skills, prowadzony w znacznej części przez pracowników międzynarodowych kancelarii prawnych działających w Polsce. W tym samym roku Wydział uruchomił również studia LLM z Center for International Legal Studies w Salzburgu we współpracy z Uniwersytetem w Bostonie. Na Wydziale działają wyspecjalizowane jednostki naukowe: Instytut Przestrzeni Obywatelskiej i Polityki, Instytut Prawa Lotniczego i Kosmicznego, Instytut Prawa Ochrony Zdrowia, Instytut Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego oraz Badań nad Niewypłacalnością, Instytut Studiów Interdyscyplinarnych oraz Instytut Prawa Nowych Technologii.

Dbałość o wysoki poziom programów nauczania i zachowanie najwyższych standardów kształcenia to od początku jeden z priorytetów strategii uczelni. Wydział Prawa i Administracji konsekwentnie wzmacnia kierunek prawo przez rozbudowę oferty edukacyjnej i modernizację programów nauczania na dotychczasowych kierunkach, w tym również programów anglojęzycznych, np. Aviation Law and Professional Pilot Licence oraz Law in International Relations and Business. W planach jest rozwój w kierunku prawa ochrony zdrowia oraz prawa nowych technologii, a także kontynuowanie rozwoju oferty związanej z lotnictwem. Do współpracy przy tych kierunkach dołączyli m.in. partnerzy tacy jak Polskie Linie Lotnicze LOT, Polska Grupa Lotnicza, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, a także Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych (IATA).

Ważny dla władz Wydziału Prawa i Administracji jest nasz potencjał naukowy. Stworzenie silnego i rozpoznawalnego ośrodka naukowego to idea, która nam przyświeca. Wydział prowadzi liczne badania w różnych obszarach naukowych, które mają duży wpływ na otoczenie społeczno-gospodarcze. W ocenie jakości działalności naukowej (tzw. ocenie parametrycznej) nasz Wydział uzyskał kategorię A, co potwierdza wysoki poziom badań naukowych, a także intensywność ich prowadzenia.

Konsekwentnie na Wydziale wdrażane są nowe metody prowadzenia zajęć w celu ich upracticznienia. Pracujemy nad systemem nauczania problemowego, tzw. PBL, która umożliwia studentom zdobycie umiejętności praktycznych, zapewnia pracę w grupie, także przy projektach. Wizyta na zajęciach eksperta w danej dziedzinie pozwala na poszerzenie wiedzy i umożliwia wymianę poglądów. Wprowadzamy metodę kształcenia, dzięki której studenci nauczą się, jak w praktyce stosować prawo przez nauczanie problemowe, czyli PBL. Nasze studia polegają na umiejętności rozwiązywania konkretnych problemów, co jest tak istotne i pożądane we współczesnych okolicznościach. Wiemy, że studia to nie tylko zdobycie dobrego i prestiżowego zawodu prawnika, który umożliwia wykonywanie wszystkich zawodów „togowych”, bycie dobrym urzędnikiem lub prowadzenie własnego biznesu. Chcemy, by kończący nasz Wydział student był

osobą wszechstronnie wykształconą, rozumiejącą współczesny świat, realizującą własne pasje i zainteresowania oraz aby po naszych studiach stał się poszukiwanym na rynku pracownikiem.

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie monografii *Prawo jako projekt przyszłości*, zwłaszcza redaktorom naukowym oraz Autorom.

dr hab. Anna Konert, prof. UŁa

WPROWADZENIE

„Prawo jako projekt przyszłości” to współcześnie jeden z najważniejszych dyskursów, które toczą się wśród prawników całego świata. Obejmuje on wszystkie podstawowe problemy prawoznawstwa. Podejmuje ten problem w moich badaniach, szczególnie interesuję się zagadnieniem miejsca prawa w tzw. antropocenie.

Wiedza o antropocenie jest często utożsamiana z ekologią. Różnica jest jednak istotna. Ekologia interesuje się środowiskiem i jego ochroną – ochroną tego, co wokół nas, naszego domu. Nazwa „ekologia” wywodzi się z greckiego słowa *oikos*, czyli dom. Głównym problemem są tutaj zagadnienia ekosystemów i zaniku ich równowagi z powodu szybkiego rozwoju technicznej aktywności ludzi.

Antropocen to kategoria o wiele bardziej dynamiczna i dotykająca samej ontologii naszego świata. Pierwotnie nazwa ta została użyta dla określenia ery geologicznej i jej autorstwo przypisuje się dwóm postaciom: laureatowi Nagrody Nobla P. Crutzenowi i biologowi E. Stoermerowi. Kategoria geologiczna oznaczająca przerwanie heliocenu aktywnością cywilizacyjną człowieka okazała się punktem wyjścia dla dostrzeżenia zasadniczej wadliwości ludzkiej cywilizacji technicznej. Początek zmian w naturze otaczającej człowieka datuje się na okres ok. 1750 r., czyli pojawienia się nowych typów energii oddających ciepło do atmosfery. Za przełomowy w nasileniu się tego zjawiska uznaje się 1950 r., od którego masowość posługiwania się wynalezionymi źródłami energii spowodowała coraz silniejsze ogrzewanie się atmosfery ziemskiej. Ostatecznie to sprawy klimatyczne, ogrzewanie się atmosfery i zmiany proporcji składających się na nią gazów, stały

się w świadomości społecznej głównym zagadnieniem dyskusji na temat antropocenu. Rok 2015 był pierwszym, w którym średnia temperatura na Ziemi wzrosła o jeden stopień Celsjusza ponad średnią z czasów przedindustrialnych. Ludzkość przybliżyła się do granicy wzrostu dwustopniowego, który zdaniem klimatologów oznacza kryzys planetarny. Oczywiście elementów tej sytuacji jest o wiele więcej. E.C. Ellis w pracy *Anthropocene. A Very Short Introduction* wymienia 10 istotnych zjawisk, które składają się na antropocen.

W tej dyskusji ważne jest jednak, że punktem wyjścia dla podjęcia problematyki antropocenu stał się **opis naukowy**, który początkowo budził nieufność podobną do tej, która współcześnie pojawiła się w kontekście pandemii koronawirusa. Zderzenie się tych opisów z mitami postępu nadało antropocenowi charakter sensacji i pozwoliło mu na zajęcie ważnej pozycji również w kulturze popularnej (masowej).

Zjawiska społeczno-polityczne stały się drugim wymiarem procesu przyswajania kategorii antropocenu i doprowadziły do upowszechnienia się wspomnianego naukowego opisu świata pochodzącego z nauk empirycznych. Pojawienie się nowych ideologii politycznych, np. powstanie w wielu krajach silnych partii Zielonych, okazało się zbyt ograniczoną reakcją na problemy cywilizacyjne dostrzeżone przez świadomość antropocenu. Uwikłanie tych partii w gry polityczne demokracji liberalnych osłabiło radykalność głoszonych przez nie postulatów i proponowanych środków służących usuwaniu zagrożenia. Antropocen zaczął odgrywać zasadniczą rolę w generacyjnej wymianie poglądów i idei, rodząc ruchy społeczne wchodzącego do życia społecznego pokolenia młodzieży urodzonej ok. 2000 r. Ich symbolem stała się radykalna postawa Greta Thunberg. W ruch włączyli się bowiem nie tylko młodzi dorośli, ale również uczniowie szkół średnich, którzy poprzez świadomość antropocenu dostrzegają zagrożenie dla swojej przyszłej egzystencji i dla całej planety. Przejście na poziom planetarny stało się charakterystyczną cechą dyskursu toczącego się wokół antropocenu. Pokoleniu obecnie sprawującemu władzę ruchy te zarzucają zorientowanie na sytuację gospodarczą państw, słabą reakcję na postulaty zwolnienia czy nawet zatrzymania

tw. postępu i wyznawanie zasady „po nas choćby potop”. Protestujące pokolenie nastolatków manifestowało wręcz poczucie fizycznego zagrożenia i domagało się solidarności międzypokoleniowej przejawiającej się w rezygnacji z dostatku osiąganego się poprzez agresję i konflikt działań gospodarczych z planetarnie ujmowaną naturą. Reakcja na wiadomość o zagrożeniu pochodząca z *hard sciences* stała się sygnałem do reakcji politycznej.

Nowym wymiarem, w którym ujawnił się problem antropocenu, stała się **refleksja akademicka**. Tutaj problem wiadomości o zagrożeniu nie był tak ważny, jak w omówionych wyżej zjawiskach społeczno-politycznych.

Przed wszystkim na tle dyskusji o modelu relacji człowiek – natura ugruntował się wymiar filozoficzny jako **trzeci typ reakcji na problem antropocenu**. Reakcja na antropocen polegająca głównie na podejmowaniu praktycznych działań okazała się niewystarczająca. J.A. Thomas zauważyła w 2014 r., że koncepcja bycia „zagrożonym” nie ma czysto naukowego charakteru – Ziemia wielokrotnie przechodziła już kolejne klimatyczne przemiany i przetrwała pięć wielkich masowych wymierań gatunków. „Zagrożenie” jest kwestią skali i wartości. Można postawić tezę, że antropocen skłania do krytyki filozofii zorientowanej całkowicie na człowieka, którą zainicjował Sokrates sławnym zdaniem o większym pożytku, który przynosi mu rozmowa z człowiekiem niż obcowanie z drzewami. Dla wielu uczonych maksymalizacja tej postawy dokonała się w filozofii I. Kanta, który wprowadził ostre rozróżnienia między naszym „moralnym” i „zwierzęcym” (to jest biologicznym) życiem, przyjmując, że o to drugie zawsze zatroszczy się naturalny porządek rzeczy (por. P. Sloterdijk, D. Chakrabarty). Właśnie to rozróżnienie wzmacniało przez ponad stulecie szeroko krytykowany rozdział humanistyki od fizyki i nauk przyrodniczych. Konceptualne odróżnienie tych dwóch kategorii, cenne teoretycznie, przekształciło się w ich moralne odseparowanie.

Filozofia powstała na tle świadomości antropocenu, czyli odrzucając dominację wymiaru epistemologicznego, skłania do odbudowy refleksji ontologicznej i tą drogą podważenia wizji oddzielenia natury

i kultury. Przeciwwstawienie tych obu kategorii ma mieć źródło przede wszystkim w problemach metodologicznych. Oddzielenie humanistyki od fizyki i nauk empirycznych było w istocie conceptualne i sygnalizowało słabości metodologiczne humanistyki. Ostatecznie jednak przeniosło się na poziom aksjologiczny i doprowadziło do moralnego odseparowania natury i kultury. Stąd propozycja „odbudowy” ontologii świata, cofnięcie się do presokratyków i nowe poszukiwanie *arche* (por. G. Harman, S. Žižek).

Niekiedy zasadniczej roli nie przypisuje się konieczności pojawienia się nowej filozoficznej wizji świata, ale tylko przebudowie humanistyki i przełamania w niej bariery oddzielającej ją od nauk ścisłych i empirycznych. Skłania do tego również sytuacja w naukach technicznych konstruujących urządzenia z pogranicza techniki i biologii (synpoiezy, jak je nazywa D. Haraway, a za nią A. Derra). Przykładem są modele sztucznej inteligencji czy szeroko rozumiane protezy elektroniczne współdziałające z ciałem człowieka, w których następuje przełamanie odrębności obiektów naturalnych i humanistycznych.

Zdaniem J.A. Thomas tylko humanistyka i nauki społeczne są w stanie wyczerpująco opisać to, co możemy utracić, nie dostrzegając antropocenu, ale pod warunkiem samoprzemiany tych dziedzin wiedzy. Najważniejszym postulatem jest odrzucenie skłonności do separowania kategorii humanistycznych i naturalnych i przez to odpodmiotowanie natury, niedostrzeganie jej usytuowania w wymiarze normatywnym. Zdaniem prof. E. Bińczyk przemiana stanie się możliwa tylko w rezultacie szerokiej interdyscyplinarnej debaty, w której konieczne jest przedyskutowanie co najmniej narracji konstytutywnych dla dyskusji o antropocenie. Ujawnione przez I. Kanta podstawowe podziały zostały zachwiane również w **sferze religijnej**, którą dzisiaj podważa encyklika *Laudato si* papieża Franciszka. Papież przedstawia w niej opis antropocenu jako jeden z wymiarów głębokiego kryzysu duchowego nowoczesnej cywilizacji rozpasanej w swym konsumpcjonizmie. Zdaniem papieża nieodpowiednia prezentacja antropologii chrześcijańskiej doprowadziła do promocji błędnego przekonania na temat relacji człowieka ze światem. Właściwym rozumieniem biblijnego człowieka jako „pana” wszechświata jest rozumienie go

w sensie „odpowiedzialnego zarządcy”. Papież sprzeciwia się poglądowi traktującemu ludzkość jako gatunek o boskich kompetencjach.

Wreszcie **czwarty swoisty wymiar reakcji na antropocen to prawo** i jemu miałem zamiar poświęcić znaczną część rozważań. Co zaskakujące, prawo ma większe szanse dokonania postulowanego w innych dziedzinach kultury upodmiotowienia natury, choć tylko w sensie prawnym. Po pierwsze, należy zauważyć, że jurysprudencja obywa się bez odwoływania się do programów politycznych i filozofii. Wyznacza cele, integrując unormowania prawne i normatywności społeczne (R. Dworkin). Powiązanie prawa z władzą daje mu moc zmiany. Dlatego również polityk, który głosi potrzebę zmiany, musi zapanować nad narzędziami prawnymi. W demokracji liberalnej źródłem władzy jest poparcie większości, które daje możliwość budowania celów społecznych w ustawach i wymuszania ich realizacji w granicach konstytucji. W państwie opartym na zasadzie państwa prawa równie ważną rolę w tym procesie odgrywają sądy, przede wszystkim dzięki koncepcji aktywizmu sędziowskiego, pozwalającego na korygowanie i aktualizowanie przez interpretację celów zawartych w ustawodawstwie. Po drugie, rozwój prawa ochrony środowiska, które dzisiaj jest jedną z najważniejszych dziedzin prawa, doprowadził do powstania nowych kategorii prawnych, przygotowujących prawników do rozszerzenia podmiotowości tworów przyrodniczych. Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawa ochrony środowiska (por. P. Korzeniowski) i zawarta w nim zasada zrównoważonego rozwoju, są znaczącym osiągnięciem współczesnych prawodawstw. Antropocen przynoszący ideę upodmiotowienia natury pojawił się wobec tej dziedziny prawa jako nowa wersja filozofii prawa rywalizującej z tradycyjnymi koncepcjami ochrony środowiska. Dyskurs nawiązujący do antropocenu pojawia się jednak przede wszystkim w prawniczych ruchach upodmiotowienia zwierząt (P. Singer, T. Regan). Chciałbym podkreślić, że lokalny dyskurs prawny nie jest jednak w stanie rozwiązać problemów, które ujawnia antropocen. Muszą być one podejmowane na poziomie międzynarodowym. Głównym problemem są tzw. *Rights of Nature* (RoN), które oznaczają budowę koncepcji autonomicznych praw przyznawanych naturze na wzór koncepcji prawa człowieka. Ten zaskakujący postulat pojawia się w prawniczych dyskusjach na temat

skutków antropocenu. Czekamy zatem na nowego H. Grocjusza, ale czyniącego prawem pozytywnym prawa podmiotowe natury. Nadanie podmiotowości prawnej przyrodzie zrodzi konieczność powołania instytucji międzynarodowych chroniących te prawa, np. ombudsmana praw natury.

Marek Zirk-Sadowski – profesor doktor habilitowany nauk prawnych; profesor Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Od 1994 r. jest sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, a w latach 2016–2022 był Prezesem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej (IVR). Autor ok. 200 prac naukowych, poświęconych głównie problemom analitycznej filozofii prawa, hermeneutyce prawniczej, aksjologii prawa, sądowemu stosowaniu prawa oraz filozofii prawa europejskiego, ORCID: 0000-0003-1740-0863.

Część I

PRZYSZŁOŚĆ PRAWA JAKO PODSYSTEMU PORZĄDKU INSTYTUCJONALNEGO

Dobrochna Minich

PRAWO DNIA JUTRZEJSZEGO Z PERSPEKTYWY ANTROPOLOGII FILOZOFICZNEJ ORAZ EWOLUCYJNEJ TEORII PRAWA – PRELIMINARIA

1. Uwagi wstępne: społeczeństwo – państwo – prawo

Problem przyszłości od początku istnienia ludzkości fascynuje człowieka. Każdy chciałby wiedzieć, co przyniesie kolejny dzień. Odkrycie tajemnicy przyszłości to odwieczne pragnienie. Próbuje je zmaterializować futurologia, która początkowo była oparta wyłącznie na intuicji i ludzkich odczuciach. Wyrocznie delfickie, mesjanistyczne przepowiednie i utopie były tego wyrazem. Dopiero z czasem opracowano naukowe podstawy tej nowej dyscypliny i zaczęto wierzyć w możliwość planowego kształtowania przyszłości i tworzyć filozoficzną refleksję. Za ojca futurologii uznaje się K.O. Flechtheima (1909–1998)¹. Problematyka futurologii nie ominęła również refleksji prawniczej. Silne związki prawa z wiedzą oraz władzą dotyczące ludzkiej egzystencji zostały połączone ze zjawiskami tzw. socjotechniki czy inżynierii społecznej. Z polskiej tradycji wywodzi się przecież pojęcie polityki prawa L. Petrażyckiego.

¹ K.O. Flechtheim, *Warum Futurologie?* [w:] *Zukunft im Zeitraffer*, red. E. Schmacke, Düsseldorf 1968, s. 56.

Jej zadaniem było i jest kształtowanie poprzez prawo życia społecznego².

Zagadnienie prawa jako projektu przyszłości zostanie przedstawione z punktu widzenia współczesnej antropologii filozoficznej oraz ewolucyjnej teorii prawa. Relacja prawo – człowiek – społeczeństwo – państwo wskazuje, że jednostka ludzka ma rodowód społeczny, a państwo go kształtuje. Prawo z kolei pełni funkcję drogowskazu dla rozwoju i pomyślności nie tylko jednostki, ale całej zbiorowości. Współcześnie nikt nie kwestionuje tego, że prawo u swych podstaw jest ściśle związane z określoną koncepcją człowieka. To ono wskazuje wartości, które powinny być chronione przy pomocy państwowej regulacji. Zazwyczaj takie ugruntowanie znajduje prawo w założeniach na temat ludzkiej natury³. Józef Lipiec wykazał, że państwo u swych podstaw musi mieć złożony przedmiotowo i właściwie ustrukturyzowany realny system zwany społeczeństwem. Dla niego społeczeństwo stanowi system wyższego rzędu, który obejmuje:

- zbiór wszystkich jednostek oraz relacje zachodzące pomiędzy nimi;
- podłoże materialne: terytorium, infrastruktura, instrumentarium;
- kulturę rozumianą jako układ sensów i wartości⁴.

Szczególną rolę w organizacji życia społecznego odgrywa państwo. To przecież ono tworzy tę szczególną sieć relacji panowania i podległości, która łączy wszystkich ludzi tego systemu, przebiega przez całe terytorium i przez znaczą część warstwy kulturowej. Państwo można zatem określić jako centralny układ funkcjonalny jednoczący całą strukturę systemu społecznego. Tylko ono może ingerować w większość procesów zachodzących w społeczeństwie, wyko-

² L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968, s. 25–66; *Polityka prawa cywilnego i ekonomia polityczna*, red. A. Bosiacki, Warszawa 2017, s. 43–213.

³ A. Kryniecka-Piotrak, *Antropologiczne podstawy prawa. Studium wybranych koncepcji polskiej myśli filozoficznoprawnej XX wieku*, Białystok 2021, s. 7.

⁴ J. Lipiec, *My – ludzie. Studia z filozofii społecznej*, Kraków 2022, s. 132–135. Pierwszą wersję tej koncepcji przedstawił w opracowaniu J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa*, Warszawa 1972.

rzystując stworzone przez siebie i dla siebie instytucje wyposażone w odpowiednie środki przymusu. Elementem, który pozwala stworzyć i utrzymać ten ład, jest prawo przynależne do warstwy kultury. Te dwie kategorie – państwo oraz prawo – są ściśle ze sobą związane. „Ufundowane są one łącznie na wszystkich trzech warstwach bytowych. Państwo – bez prawa – obejmuje dwie warstwy: ludzi (z ogółem relacji między nimi) oraz materialne podłoże. (...) Prawo – bez państwa – mieści się zaś w warstwie kultury, razem z innymi jej dziedzinami (moralnością, ideologią, religią, sztuką, mitami, wiedzą etc.). Nośnikiem egzystencjalnym prawa są – oprócz kodeksów spisanych w księgach – także ludzkie zachowania tworzące praktykę działania instytucji państwowych (parlamentów, rządów, urzędów, armii, szkolnictwa, sądów, prokuratury, policji, więziennictwa etc.) oraz ogół aktów psychicznych i poprzez nie przeżywanymi treściami, skierowanymi intencjonalnie na sensy i wartości norm prawnych. Prawo jest zatem tą dziedziną kultury, która obsługuje centralną oś organizacyjną społeczeństwa (czyli państwo jako całość), aż do najdrobniejszych detali życia obywatelskiego”⁵. Prawo więc istnieje kulturowo, nie jest bytem samoistnym. Opiera się na realności subiektywnych przeżyć ludzkich, w zachowaniach i interpretacjach oraz zapisach w dostępnych społeczeństwu językach i kodach znaczeniowych. Można zatem stwierdzić, że bytuje idealnie jako wytwór intencjonalnych aktów ludzkiej świadomości.

Podjmując problem natury prawa, należy, jak wykazał W. Załuski, wyjść od człowieka i jego natury. Ten sposób podejścia do tematu określił właśnie jako antropologiczny i wynikający z ewolucyjnej filozofii prawa⁶. W ramach tej teorii wyróżnił trzy wizje prawa:

- pierwsza zakłada, że prawo powstało w drodze umowy społecznej, by zapobiec chaosowi, którym charakteryzował się stan natury;
- druga odrzucała tezę o istnieniu stanu społecznego chaosu, zakładając genetyczne uwarunkowania ludzkich predyspozycji

⁵ J. Lipiec, *My – ludzie...*, s. 185.

⁶ W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa* [w:] *Filozofia prawa: normy i fakty*, red. J. Hołówka, B. Dziobkowski, Warszawa 2020, s. 414.

- do regulacji życia społecznego i na tej podstawie narodziło się prawo pozytywne⁷;
- trzecia stanowi podejście pośrednie pomiędzy wyżej wymienionymi i tym samym bardziej złożone. Na prawo składają się tzw. przez W. Załuskiego reguły z rdzenia (odpowiadają one koncepcji minimalnej treści prawa natury H.L.A. Harta), które zapewniają przetrwanie społeczeństwa, oraz tzw. reguły spoza rdzenia (niewiążące się bezpośrednio z przetrwaniem społeczeństwa).

Warto zatrzymać się i przeanalizować tę trzecią wizję, ponieważ daje ona możliwość doskonalenia genetycznie ukształtowanej ludzkiej moralności. Przejawi się ona m.in. w tym, że nie tylko rozwija reguły mieszczące się w minimalnej treści prawa natury, ale pozwala przeciwstawić się rodzącym się na ich gruncie niesprawiedliwościom, a wywodzącym się z biologicznych uwarunkowań. Stąd odwołując się do autentycznej etyki ewolucyjnej, wyróżnił on dwie formy rozwoju prawa w ramach tej trzeciej wizji. Pierwsza polega na doskonaleniu reguł niedoskonałych, ale generalnie słusznych; druga – na zastępowaniu reguł niesłusznych (godzących w równość, polegających na dyskryminacji) regułami stanowiącymi efekt postępu etycznego, które stoją na straży godności człowieka niezależnie od jego rasy, płci, preferencji seksualnych, wyznania, statusu ekonomicznego itp.⁸

Niewątpliwie podmiotem i przedmiotem prawa jest człowiek, należy jednak mieć na uwadze, że może on występować jako jednostka, jako społeczność i jako gatunek. Człowiekiem zbiorowym jest również podmiot – przedmiot prawa. Rozdzielenie bytu zbiorowego na społeczność

⁷ Warto wskazać pracę R.G. Millikan, *Language: A Biological Model*, Oxford 2005, *passim*. Jej ujęcia lineażu i funkcji właściwej zostały wykorzystane przez M. Matczaka, do analizy tekstu prawnego. Dla zapewnienia treści prawa to ustawodawca określa formę, zaś praktyka językowa wypełnia ją treścią. Zob. M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, cz. 2 i 3, Warszawa 2019. Zob. również B. Kalużyński, *Normatywność znaczenia jako odpowiednik doboru naturalnego. Krytyczne studium teleosemantyki*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2014/3(91), s. 195–212.

⁸ W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa...*, 2020, s. 421–424; szerzej na ten temat zob. W. Załuski, *Law and Evil: The Evolutionary Perspective*, Cheltenham 2018, s. 65–96.

stwo i państwo doprowadziło do podziału zadań w obrębie dziedzin normatywnych. Etyka i moralność stały się odpowiedzialne za budowę człowieka społecznego, prawo zaś zostało skierowane do służby zasadom tworzącym państwo. Komplementarność tych dwóch bytów (społeczeństwo, państwo) początkowo oparta na wyższości i pierwotności etyki i moralności wobec prawa, następnie na ich samodzielności i rozłączności (teza o rozdziale prawa i moralności H.L.A. Harta) oraz pojawienie się tzw. trzeciej drogi (niepozytywistyczna koncepcja prawa) sprawiły, że te systemy normatywne wspólnie określają człowieka społecznego⁹. Nową sytuację stworzyło pojawienie się koncepcji praw człowieka na gruncie zasady nadrzędności praw państwa (tak np. w koncepcjach tzw. twardego pozytywizmu prawnego). Prawa jednostki przeciwstawiają się omnipotencji państwa w imię indywidualnego statusu, poszanowania godności, potrzeb i aspiracji. Istotną rolę odrywają również wyraźnie ograniczające zakres i siłę praw państwa regulacje wynikające z odkrywanej gatunkowości człowieka. Słusznie zwrócił uwagę J. Lipiec, że prawo dnia jutrzejszego „będzie musiało sprostać wyzwaniu narzuconemu nie tylko przez modernizujące się państwo, ale również przez sytuację wyemancypowanej jednostki oraz przez pozycję ludzkości – coraz bardziej świadomej swej swoistości jakościowej i ogólnościowej jedności. Jedno jest pewne: tradycyjne myślenie państwem już nie wystarcza”¹⁰. Dla niego wprowadzenie państwa w swej istocie i przeznaczeniu jest większym dobrem niż jego brak lub jakaś jego niedojrzała forma, niemniej jednak państwo nie jest i nie może być celem samym w sobie. Nawiązuje do zasady I. Kanta mówiącej o powinności i obowiązkach państwa w zakresie ładu i doskonalenia moralnego wspólnoty¹¹.

Państwo zatem stanowi centralny układ funkcjonalny jednoczący działania całej struktury systemu społecznego, wykorzystując w tym celu aparat państwowy. Tym samym można je porównać do centralnego układu nerwowego organizmu ludzkiego. Zasadniczą rolę odgrywają trzy elementy tego aparatu: władza ustawodawcza, wy-

⁹ J. Lipiec, *My – ludzie...*, s. 186–187.

¹⁰ J. Lipiec, *My – ludzie...*, s. 189.

¹¹ J. Lipiec, *My – ludzie...*, s. 123.

konawcza i sądownicza. Każdy z nich jest wyposażony w odpowiednie środki przymusu i perswazji. Rzecz w tym, by zapobiec ich koncentracji i uzyskaniu przewagi jednej nad pozostałymi. W tym celu wprowadzono system wzajemnej kontroli mający zapobiegać wynaturzeniom w tej dziedzinie, zasadę trójpodziału i równowagi władz. Koncepcja Monteskiusza stała się kanonem myśli oświeceniowej, torując drogę ideom republikańskim i demokratycznym. Współcześnie ten projekt realizowany jest w większości krajów, chociaż z trudem broni się przed silnymi wpływami teokracji oraz w państwach o tradycjach autokratycznych i imperialnych.

2. Ewolucyjna koncepcja prawa

Aby jak najlepiej zrozumieć charakter prawa dnia jutrzejszego, należy odwołać się do dwóch pojęć: emergencji i superweniencji. Mają one kluczowe znaczenie dla ewolucyjnej koncepcji prawa. Zjawisko określa się jako emergentne, jeśli w jakimś sensie nie można go scharakteryzować, opisując jedynie jego części składowe. Zasady działania systemu mogą być bowiem całkowicie odmienne od zasad działania jego części składowych, tak jak wodór i tlen tworzą wodę, jednak ona nie przypomina żadnego z nich. Owszem systemy są zbudowane z części, ale te części nie są systemem¹². Dlatego właśnie według W. Załuskiego pojęcie emergencji jest kluczowe dla uchwycenia natury prawa i jego cech charakterystycznych oraz pozwala w innym świetle przedstawić jego złożoność zarówno przedmiotową, jak i metodologiczną¹³. „Po pierwsze, byt emergentny jest bytem, który «wyłania się z» («jest nadbudowany na», «emerguje z», «superweniuje na») jakiegoś bytu niższego poziomu, ale nie może być do niego zredukowany, czyli jest względem niego «nowy». Po drugie, relacja między bytami emergentnymi a bytami, które leżą u ich podstaw, jest relacją superweniencji. (...) Po trzecie, byty emergentne wykazują «kausalność skierowaną w dół» (*downward causation*), tj. mogą wywierać przyczynowy wpływ na byty, na które superweniują

¹² Na ten problem zwrócił uwagę już G.H. Lewes w pracy: *Problems of Life and Mind*, Boston 1875.

¹³ W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 95.